

## JERZY ŻURAWSKI

ur. 1930; Braśław



Miejsce i czas wydarzeń	Łobez, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, życie codzienne, repatriacja, dom rodzinny

### Tęsknota mnie już nie męczy

Na Ziemiach Zachodnich mogliśmy dostać rekompensatę uczciwą, rzetelną. Dlaczego mama tego nie chciała zrobić, to nie wiem. Mama wyszła za mąż również za braśławianina, Eliasza Trabsza, agronoma, który w Łobezie mieszkał, który nas z Gliwic ściągnął. A on jako rekompensatę za swoje majątności dostał piękną, dużą secesyjną willę, z początku dwudziestego wieku, z ośmioma pokojami, piętrowa, z takim ryzalitem, w którym salonik był, z oknami z gomótek szklanych oprawionych w ołów. Dom był bardzo ładny. I ileś tam jeszcze, dwadzieścia, zdaje się, hektarów ziemi przy tym było. Ta willa była w mieście, przy ulicy Węgorzyńskiej dziewięć, a [poza] granicami miasta były te użytki rolne. Wszyscy śmy mieli oddzielne pokoje. Ja, który się nigdy w życiu nie spodziewałem, że będę miał wielki pokój, miałem duży, ładny pokój, z widokiem ładnym.

Być może mama po prostu nie potrzebowała, nie chciała. A poza tym, to ciągle mówiono o tym, że my tam wrócimy. To takie było zawracanie głowy. Nie było do tego żadnych podstaw, żeby tak twierdzić, ale takie marzenia były. Ja ogromnie tęskniłem za swoimi stronami. I właściwie już w tej chwili mniej tęsknię, dlatego, że wielokrotnie tam byłem. Byłem dobrze przyjmowany w swoim własnym domu. Także już w tej chwili mnie tak ta tęsknota nie męczy.

Data i miejsce nagrania	2018-03-16, Kazimierz Dolny
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"